

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 lipca 2020 r. w sprawie o sygn. akt I C 163/20 z powództwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. przeciwko M. Z. o zapłatę Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego M. Z. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. kwotę 708,97 (siedemset osiem 97/100) zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 6 lipca 2020 r. do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanego M. Z. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. kwotę 746,08 (siedemset czterdzieści sześć 08/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w B. kwotę 6 (sześciu) zł tytułem nadpłaconej opłaty od pozwu.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne, w oparciu o które wydał kwestionowany wyrok, a które w całości podziela i przyjmuje za własne Sąd II instancji.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka zaskarżając wyrok w części, tj. w pkt II oddalającym powództwo co do kwoty 17483 zł wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym od dnia 06.07.2020 r. do dnia zapłaty oraz w pkt III, zarzucając:

1. Naruszenie prawa materialnego:

a) art. 385 (1) § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353 (1) k.c. w zw. z art. 385 (2) k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 359 k.c. w zw. z art. 36a ust. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim („u.k.k.”) poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że w umowie wiążącej strony doszło do naruszenia wskazanych przepisów, w sytuacji pełnej akceptacji przez pozwanego warunków umowy, w tym w zakresie wynagrodzenia prowizyjnego, opłaty za Twój Pakiet oraz odsetek z pkt 4.1 oraz 1.2. umowy oraz w sytuacji, gdy postanowienia umowy nie zawierają klauzul abuzywnych, ani nie kształtują obowiązków konsumenta sprzecznie z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco interesów konsumenta oraz nie obciążały pozwanego ponad dopuszczalne prawnie limity, przy jednoczesnym pominięciu przez Sąd I instancji w wykładni umowy przepisów o limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego.

2. Naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, skutkujący błędnym uznaniem, że pozwany na dzień wydania wyroku zapłacił powódce kwotę 17157 zł, podczas gdy zapłacił wyłącznie 14448 zł, skutkujące brakiem zasądzenia dochodzonej w pozwie kwoty.

W konkluzji pisma procesowego pełnomocnik powódki wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowej kwoty 17483 zł wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym od dnia 06.07.2020 r. do dnia zapłaty,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania, a w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za obie instancje,

ewentualnie:

1. uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji w innym składzie.

W odpowiedzi na apelację powódki, pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od strony powodowej na swoją rzecz kosztów postępowania za obie instancje według spisu kosztów.

Apelację od powyższego wyroku wniósł również pozwany zaskarżając wyrok co do kwoty 708,97 zł i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 373 § 1 k.s.h. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż dla skuteczności działania strony powodowej w tym zakresie nie ma istotnego znaczenia, aby osoba podpisująca pismo z dnia 5 listopada 2018 r. zawierające ostateczne wezwanie do zapłaty, posiadała specjalne uprawnienie do jego sporządzenia, ponieważ z umowy pożyczki nie wynika, aby do skierowania wezwania do zapłaty był uprawniony tylko członek zarządu powodowej spółki, podczas gdy treść przywołanego powyżej przepisu Kodeksu spółek handlowych wprost określa zasady reprezentacji spółki akcyjnej na zewnątrz, co w zestawieniu z treścią odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego powodowej spółki jednoznacznie wskazuje na obowiązek reprezentacji spółki (...) wyłącznie przez dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem, zwłaszcza że osoba podpisująca się pod treścią pisma z dnia 5 listopada 2018 r. nie legitymowała się żadnym pełnomocnictwem do działania w imieniu powodowej spółki, zaś zasady reprezentacji spółki kapitałowej nie mogą być dowolnie zmieniane w drodze umowy stron, co ostatecznie oznacza, iż pismo z dnia 5 listopada 2018 r. zostało podpisane przez osobę nieuprawnioną do reprezentacji powodowej spółki na zewnątrz, a przez jest w całości bezskuteczne,

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 498 k.c. i art. 499 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż samo oświadczenie o potrąceniu jest niewystarczające, zaś pozwany nie załączył żadnej z umów, na które powoływał się w piśmie z dnia 15 października 2019 r., nadto pomimo wniosku o załączenie innych akt spraw toczących się przeciwko niemu z powództwa (...) S.A. nie wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentów, wobec czego Sąd I instancji doszedł do niesłusznego przekonania, iż z materiału dowodowego dostarczonego przez stronę pozwaną nie wynikało z jakiego tytułu przysługują mu wierzytelności wobec strony powodowej i w jakiej są one wysokości, podczas gdy z wniosków dowodowych przedstawionych przez pozwanego jednoznacznie wynikało z jakich dokumentów pozwany wnosi o przeprowadzenie dowodów na okoliczność dokonanego potrącenia, a których to wniosków Sąd I instancji nie uwzględnił, pomimo złożenia tychże wniosków w określonym terminie stwierdzając, iż akta postępowania o które wnioskował pozwany zostały już z powrotem odesłane do innych wydziałów,

3. z ostrożności procesowej, wyłącznie w razie nieuznania przez Sąd Okręgowy w Łodzi powyższych zarzutów, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na niesłusznym przyjęciu, iż przy uwzględnieniu kwoty zasądzonej w wyroku Sądu I instancji oraz kwoty, co do której strona powodowa cofnęła powództwo, z uwagi na spełnienie roszczenia przez pozwanego, roszczenie powoda zostało uwzględnione w 16%, podczas gdy treść zaskarżonego wyroku, niekwestionowanego chociażby w najmniejszym stopniu w tym zakresie przez pozwanego wskazuje, że co prawda strona powodowa cofnęła powództwo w zakresie kwoty 2.709,- zł wobec spełnienia roszczenia przez pozwanego, jednakże ze stanowiska strony powodowej, jak słusznie zauważył Sąd I instancji nie wynika, w jakim czasie pozwany dokonał przedmiotowego spełnienia roszczenia, jednoznacznie wskazuje, że roszczenie powoda zostało uwzględnione jedynie w 3%, co jednocześnie pociąga za sobą konieczność ponownego orzeczenia przez Sąd o kosztach procesu i zasądzenia od pozwanego na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów postępowania w wysokości co najwyżej 158 zł.

W konkluzji pisma procesowego pełnomocnik powódki wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa również co do kwoty 708,97 zł i zasądzenie od strony powodowej na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych,

2. ewentualnie o:

uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Z inicjujących postępowanie odwoławcze apelacji do uwzględnienia w części nadaje się jedynie apelacja powódki. Natomiast takich walorów nie ma już apelacja pozwanego, która ze względu na swoją bezzasadność podlega oddaleniu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji powódki, na wstępie trzeba odnotować, iż znalazły się w niej zarówno zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i prawa materialnego. Z tej też przyczyny najpierw omówienia wymagają zarzuty należące do pierwszej z wymienionych kategorii, ponieważ niewadliwie przeprowadzone postępowanie dowodowe oraz ocena materiału dowodowego zgodna z wymogami przepisu art. 233 § 1 k.p.c. są warunkiem prawidłowego ustalenia stanu faktycznego w sprawie, bez czego nie jest możliwe prawidłowe zastosowanie przepisów prawa materialnego.

Przypomnieć zatem należy, że stosownie do wyrażonej w tym przepisie zasady swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego uznania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Pomiędzy wnioskami sądu nie może być sprzeczności, wszystkie muszą stanowić logiczną całość. Swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne. Sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Ocenie podlegają wszystkie przeprowadzone dowody, a sąd powinien uwzględnić również wszelkie towarzyszące im okoliczności mogące mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności dowodów (np. zachowanie stron, świadków, autentyczność pisma). Wreszcie sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów: wybrać te, na których się oparł i odrzucić te, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Moc dowodowa bowiem to nic innego jak przekonanie sądu, po przeprowadzeniu dowodu, o istnieniu lub nieistnieniu określonego faktu, którego dowód dotyczył. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139).

Strona, która zgłasza zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może poprzestać na przedstawieniu własnej oceny dowodów i polemice z sądem pierwszej instancji. Musi – posługując się argumentami jurydycznymi – wykazać na czym polegały konkretne i wymierne uchybienia Sądu na tej płaszczyźnie. Przede wszystkim strona skarżąca ma obowiązek wykazania naruszenia przez Sąd paradygmatu oceny wynikającego z art. 233 § 1 k.p.c., a zatem wykazania, że Sąd wywiódł z materiału procesowego wnioski sprzeczne z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie pominął w swojej ocenie istotne dla rozstrzygnięcia kwestie wynikające z konkretnych dowodów.

Zdaniem Sądu odwoławczego powódka w apelacji wskazała zasadniczy błąd w ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji. Sąd Rejonowy niewłaściwie uznał, że pozwany na dzień wydania wyroku zapłacił powódce kwotę

17.157 zł. Ze zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego wynikało, że pozwany zapłacił na rzecz powódki łączną kwotę 14.448 zł w 16 ratach, o czym świadczyły potwierdzenia przelewów dołączone do sprzeciwu od nakazu zapłaty. Z dat na przedmiotowych potwierdzeniach wynikało, że 3 ostatnie raty w wysokości 903 zł dokonane zostały już po wytoczeniu procesu przez powódkę w dniu 30 stycznia 2019 roku, bowiem 14 rata dokonana została z datą 30 stycznia 2019 r., 15 rata z datą 11 lutego 2019 r., natomiast 16 rata – 29 marca 2019 r. Strona powodowa w odpowiedzi na przedmiotowy sprzeciw od nakazu zapłaty wskazała, że pozwany w toku sprawy zapłacił na jej rzecz kwotę 2709 zł, co odpowiada sumie trzech wcześniej wskazanych rat. Powódka słusznie cofnęła pozew wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie tej kwoty. Sąd Rejonowy nie powiązał ze sobą tych dwóch oświadczeń i niesłusznie odjął od ustalonej kwoty należnej do zapłaty w ramach umowy pożyczki (...) zarówno raty wykazane jako spłacone przez M. Z., jak i kwotę z oświadczenia powódki o uiszczeniu części roszczenia w toku sprawy. Sąd meriti niesłusznie uznał, że powódka nie odwoływała się do twierdzeń pozwanego co do zapłaty kwoty. Cofnięcie pozwu ze zrzeczeniem się części roszczenia przez powódkę nastąpiło w piśmie będącym odpowiedzią sprzeciw pozwanego od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 12 września 2019 r., wydanego przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi.

Podkreślić należy, że sam pozwany nie twierdził, że zapłacił na rzecz powódki kwotę większą niż 14.448 zł. W piśmie procesowym z dnia 5 listopada 2019 r., tzn. wcześniej wspomnianym sprzeciwie od nakazu zapłaty, pozwany wnioskował o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z potwierdzenia 16 wpłat na okoliczność uiszczenia przez pozwanego należności tytułem pożyczki w kwocie o wskazanej wcześniej wysokości (k. 45). W konsekwencji powyższych rozważań, nie zasądono na rzecz powódki należnej kwoty w wysokości 3.417,97 zł, bowiem co do pozostałych ustaleń odnośnie abuzywności klauzul umownych Sąd Odwoławczy zgadza się z Sądem I instancji, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Niezasadny jest kolejny z wystosowanych w apelacji powódki zarzutów dotyczący naruszenia prawa materialnego, tj. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. art. 385² k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 359 k.c. w zw. z art. 36a ust. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim. Sąd I instancji analizował w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku kwestię istnienia zobowiązania pozwanego do zapłaty wynagrodzenia prowizyjnego oraz opłaty za „Twój pakiet” głównie w kontekście związania konsumenta postanowieniami umownymi, które w ocenie Sądu I instancji są niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ – 385³ k.c., gdyż określają wysokość tych należności na kwoty nieuzasadnione realiami ekonomicznymi i wygórowane w porównaniu do sumy wypłaconej pożyczki. Natomiast polemika apelującej dotycząca zastosowania w sprawie art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. wykazuje istotne braki od strony logicznej, ponieważ forsuje on tezę, że nie można uznać za wygórowaną w sposób nieuzasadniony wartości składnika poza odsetkowych kosztów kredytu, o ile nie przekracza ona ograniczenia, jakie ustawodawca ustanowił w art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 993 ze zm.) w odniesieniu do sumy wszystkich poza odsetkowych kosztów kredytu. Odpowiedzieć na ten zarzut można stwierdzeniem, że na owe poza odsetkowe koszty kredytu może składać się wiele elementów, a więc opłaty, prowizje, podatki, marże i koszty usług dodatkowych, co wynika z art. 5 ust. 6 i 6a te same ustawy. Poza tym ustawowe ograniczenie łącznej wielkości tego rodzaju obciążeń konsumenta nie odbiera z pewnością Sądowi możliwości (ani nie zwalnia go od obowiązku) dokonania oceny, czy postanowienie umowne określające obowiązek zapłaty każdego z tych składników z osobna nie stanowi klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skutkujące rażącym naruszeniem jego interesów, może być efektem – jak w sprawie niniejszej – określenia wysokości niektórych ze składników kosztów poza odsetkowych w sposób radykalnie nieadekwatny do wzajemnych świadczeń przedsiębiorcy czy ponoszonych przez niego kosztów, prowadząc w rezultacie do istotnego naruszenia równowagi kontraktowej z pokrzywdzeniem konsumenta. Limitowanie przez ustawę rozmiaru całości obciążeń konsumenta z tytułu kosztów poza odsetkowych kredytu nie może być interpretowane jako uprawnienie pożyczkodawcy do dowolnego określania wielkości poszczególnych składników tych kosztów – bez uwzględnienia treści art. 385¹ § 1 k.c. – o ile tylko ich suma nie przekroczy granicy określonej przez ustawodawcę. Podkreślić trzeba, że przedsiębiorcę udzielającego kredytu konsumenckiego czy też pożyczki wiąże zarówno art. 385¹ § 1 k.c., jak i art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim, co oznacza, że musi on mieć na uwadze zarówno

to, by do umowy zawartej z konsumentem nie wprowadzać postanowień określających zobowiązania kontrahenta w sposób, który pozwalałby je uznać za klauzule niedozwolone, jak i dbać o to, by suma kosztów poza odsetkowymi nie wykroczyła poza ich maksymalną wysokość określoną ustawą. Z powyższych przyczyn chybione jest twierdzenie, na którym skarżący oparł swój tok rozumowania, iż przy dokonywanej przez Sąd ocenie, czy spełnione zostały przesłanki zastosowania art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c., punktem odniesienia oceny Sądu powinien być w pierwszej kolejności limit ustawowy, o ile miałyby się to stwierdzenie rozumieć tak, jak czyni to autor apelacji, a mianowicie że brak sprzeczności postanowień umownych z treścią art. 36a ustawy o kredycie konsumenckim wyklucza możliwość uznania, że w określonych okolicznościach kształtują one prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skutkując rażącym naruszeniem jego interesów.

W tym kontekście na pełną akceptację zasługuje stanowisko Sądu Rejonowego, który uznał, że określenie prowizji na poziomie zbliżonym do wielkości pożyczonej kwoty nie znajduje żadnego uzasadnienia na gruncie równowagi kontraktowej w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem oraz problematyki ekwiwalentności ich świadczeń. Pojęcie prowizji – choć używane i przez ustawodawcę i w praktyce instytucji kredytowych – nie zostało ustawowo zdefiniowane, a w umowach zawieranych w obrocie finansowym odpowiadają mu rozmaite desygnaty, choć zwykle określa się tak jeden z elementów wynagrodzenia za udzielenie kredytu lub pożyczki, który – w przeciwieństwie do oprocentowania – nie jest zapłatą za możliwość korzystania z kapitału, ale stanowi swoiste wynagrodzenie instytucji kredytowej za czynności związane np. z zawarciem umowy (np. ocena zdolności kredytowej, przygotowanie i analiza dokumentów), z pozostawaniem w gotowości udostępnienia środków w przypadku kredytu niewykorzystanego czy z podejmowaniem czynności związanych z wcześniejszą spłatą kredytu lub pożyczki albo odstąpieniem przez kontrahenta od umowy. Bez wątplenia w realiach rozpoznawanej sprawy można mówić jedynie o prowizji za udzielenie pożyczki, jednak brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż koszty, jakie pożyczkodawca poniósł w związku z czynnościami skutkującymi zawarciem umowy i wypłatą kapitału, pozostają w choćby zbliżonej proporcji do żądanego od pozwanego świadczenia wzajemnego. Trafnie przyjął więc Sąd I instancji, że tego rodzaju postanowienia umowne dotyczące prowizji są niezgodne z zasadami uczciwości kupieckiej, a w ocenie Sądu odwoławczego także z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skoro nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście kosztami przedsiębiorcy udzielającego pożyczki. Wszelkie opłaty pobierane przez pożyczkodawcę powinny wyrównywać rzeczywiste koszty poniesione przez niego w związku z podjęciem danej czynności i nie powinny być rażąco wysokie dla konsumenta, a zatem nie powinny być formułowane w sposób ryczałtowy, bez odzwierciedlenia w kosztach ponoszonych rzeczywiście przez pożyczkodawcę. Niedopuszczalna jest sytuacja, gdy jedna ze stron umowy, wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje postanowienia umowne w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej strony stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. Spełnione są z całą pewnością również pozostałe przesłanki zastosowania art. 385¹ § 1 k.c., skoro strona powodowa bezsprzecznie, zawierając przedmiotową umowę pożyczki, posłużyła się wzorcem umownym, na który konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a prowizja nie ma charakteru świadczenia głównego (tak np. w wyroku SN z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 472/03, niepubl.). Wobec powyższego, stwierdzić trzeba, że słusznie uznał Sąd meriti, że postanowienie umowy pożyczki zobowiązujące konsumenta do zapłaty wygórowanej prowizji nie wiąże pozwanego, a tym samym roszczenie o jej zapłatę jest niezasadne.

Zgodzić się również należy z Sądem I instancji i w tym zakresie, że żądanie obciążenia pozwanej kosztami (...) w kwocie 1700 zł, z którego pozwany nie otrzymał w zamian realnej korzyści, a kwota opłaty jest oderwana od rzeczywistych kosztów usługi. Z pola widzenia nie może bowiem umknąć, że wedle postanowień umownych opcjonalna modyfikacja wzorca umowy, oznaczona nazwą (...) i polegająca na możliwości jednostronnego – w określonym zakresie – kształtowania przez pożyczkobiorcę postanowień umownych dotyczących terminów płatności i wysokości rat oraz nakładająca na pożyczkodawcę pewne dodatkowe obowiązki, mogła aktualizować się jedynie w czasie trwania umowy. Jeśli zaś ten czas uległ skróceniu wskutek dokonanego wypowiedzenia, to tym samym nienależna stawała się zdecydowana większość umówionego wynagrodzenia w kwocie 1700 zł stanowiącego ekwiwalent świadczenia pożyczkodawcy, polegającego na zwiększonym zakresie własnych obowiązków i konieczności znoszenia ewentualnego korzystania przez pożyczkobiorcę z dodatkowych uprawnień, odpowiadająca okresowi czasu,

przez który pożyczkodawca wzajemnego świadczenia nie spełniał. W związku z powyższym, za niedopuszczalne należało więc uznać obciążenie pozwanego przez stronę powodową powyższymi kosztami, tym bardziej iż nie miały one charakteru dobrowolnego.

Idąc dalej Sąd II instancji, pragnie stanowczo podkreślić, że nie kwestionuje uprawnienia wierzyciela jako pożyczkodawcy do pobierania od klientów opłat za czynności administracyjne, jednakże stoi na stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Należy bowiem pamiętać, że działalność administracyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a koszty tej działalności to właśnie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które zostały przerzucone przez niego na pozwaną jako konsumenta. Oczywiście główny profil działalności, sprowadzający się do udzielania pożyczek, powinien być dla przedsiębiorcy opłacalny, co jednak nie może się wiązać z rażącym naruszaniem interesów klienta. Poszczególne czynności obsługowe o charakterze administracyjno – zarządzającym (np. czynności związane z zarządzaniem kontem umowy pożyczki oraz monitorowaniem terminowości obsługi pożyczki) muszą być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty. Warunek taki w realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie został spełniony (por. wyrok SA w Warszawie z 23 kwietnia 2013 r. VI ACa 1526/12, opubl. baza prawna LEX nr 1331152). Zdaniem Sądu odwoławczego, w przedmiotowej sprawie strona powodowa nadmiernie zawyżyła prowizję, traktując ją jako dodatkowe źródło łatwego zarobkowania. Ponadto z pola widzenia nie może umknąć, że działalność powodowej spółki skupia się w dużej mierze na udzielaniu tzw. chwilówek osobom, które nie posiadają dobrej historii kredytowej, co uniemożliwia im uzyskanie kredytów w instytucjach bankowych. Firmy, jak powodowa, często reklamują się tym, iż nie sprawdzają swoich klientów w BIK, nie wymagają zaświadczenia o zarobkach, a pożyczek udzielają wyłącznie na podstawie przedłożonego dowodu osobistego. Oczywiście powyższe nie wyklucza, iż powód podjął się działań zmierzających do weryfikacji sytuacji finansowej pozwanego, rzecz jednak w tym, że nie zostały one w sprawie wykazane.

W konsekwencji słusznego uznania postanowień umownych dotyczących prowizji i opłaty za usługę (...), Sąd I instancji prawidłowo obniżył całkowitą kwotę do zapłaty o odpowiednio kwoty: 12.171 zł oraz 1.700 zł. W związku z czym całkowita kwota do zapłaty wynikająca z obowiązujących postanowień umownych wnosila 18. 637 zł. Po odjęciu od tej kwoty sumy wszystkich rat uiszczonych przez pozwanego otrzymujemy kwotę 4.189 zł. Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia co do nieskuteczności wypowiedzenia umowy pożyczki przez pozwaną w związku z przedwczesnym wysłaniem pisma z dnia 4 grudnia 2018 r. i ten aspekt nie był kwestionowany w obu apelacjach, dlatego ostatnia rata w wysokości 903 zł na moment zamknięcia rozprawy i wydania wyroku nie była jeszcze wymagalna. Oznacza to, że kwota niespłaconej pożyczki o przekroczonym terminie wymagalności wynosi 3.286 zł. Po doliczeniu odsetek karnych związanych z brakiem płatności w terminie w wysokości 131,97 zł, Sąd Rejonowy powinien zasądzić na rzecz powódki kwotę 3.417,97 zł.

Przechodząc na grunt apelacji pozwanego, bezzasadny jest zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 373 § 1 k.s.h. Pozwany co do istoty swojego zarzutu zmierzał do uznania wypowiedzenia umowy za nieskuteczne twierdząc, że osoba podpisująca pismo z dnia 5 listopada 2018 r. zawierające ostateczne wezwanie do zapłaty, nie posiadała specjalnego uprawnienia do jego sporządzenia. Zgodnie z prawidłowo poczynionymi ustaleniami przez Sąd Rejonowy, z treści umowy pożyczki nie wynika, aby do skierowania wezwania do zapłaty był uprawniony jedynie członek zarządu spółki, będącej stroną powodową. Ponadto, oświadczenia składane w imieniu spółki przez nieodpowiednio umocowanego pełnomocnika, lub dokonane z przekroczeniem zakresu umocowania, mają zawieszoną bezskuteczność, do czasu potwierdzenia czynności przez mocodawcę. Wraz z wykonaniem przedmiotowego uprawnienia przez mocodawcę, czynność staje się skuteczna od momentu dokonania. Druga strona w przypadku uzasadnionego przekonania, że dokonuje czynności prawnej z osobą umocowaną, posiada uprawnienie do wyznaczenia mocodawcy odpowiedniego czasu do jej zatwierdzenia, skracając tym samym czas zawieszenia skuteczności. Do potwierdzenia dokonanej czynności przez osobę podpisującą wezwanie do zapłaty doszło przez powódkę per facta concludentia w drodze kolejnych czynności zmierzających do wyegzekwowania wierzytelności, takich jak przesyłanie kolejnych pism, jak i samym wniesieniem pozwu.

Należy dodatkowo zaznaczyć, że Sąd I instancji i tak uznał wypowiedzenie umowy przez powódkę w piśmie z dnia 4 grudnia 2018 r. za nieskuteczne, lecz w związku z innymi okolicznościami. Sąd Rejonowy słusznie stwierdził, iż

zgodnie z zapisami umownymi wypowiedzenie umowy pożyczki mogło nastąpić, gdy opóźnienie w płatności kwoty równej jednej racie przekroczyłoby 30 dni, przy czym uprzednio pożyczkobiorca powinien być wezwany do zapłaty zaległości w ciągu 7 dni od daty otrzymania wezwania. Powódka skierowała do pozwanego wezwanie do zapłaty w terminie 7 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy. Przedmiotowe pismo nie zostało odebrane przez pozwanego, druga awizacja nastąpiła 4 grudnia 2018 r. Pozwany był uprawniony do odebrania pisma do 11 grudnia 2018 r., a 7 dniowy termin do uiszczenia zaległej kwoty rozpoczął swój bieg od tego dnia. Wypowiedzenie umowy nastąpiło w piśmie z 4 grudnia 2018 r., uniemożliwiając tym samym pozwanemu zapoznanie się z wezwaniem do zapłaty, czym powódka naruszyła zapisy umowne. W związku z tak poczynionymi ustaleniami przez Sąd Rejonowy, z którymi Sąd Okręgowy się zgadza, należy uznać, że zarzuty pozwanego zmierzające do odniesienia skutku procesowego, który i tak został przez Sąd uznany, należy uznać za niekonsekwentne i repetytywne.

Nie można przyznać racji zarzutowi pozwanego co do naruszenia prawa materialnego, tj. art. 498 k.c. i art. 499 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż samo oświadczenie o potrąceniu jest niewystarczające. Zgodnie z obowiązującą w procesie cywilnym zasadą, obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która wywodzi z tych faktów skutki prawne (art. 6 k.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, LEX Nr 29440). Tym samym, jeżeli chodzi o rozkład ciężaru dowodu, to powód powinien udowodnić fakty pozytywne, które stanowią podstawę jego żądania, tj. okoliczności prawo tworzące, a druga strona, jeżeli faktów tych nie przyznaje, ma obowiązek udowodnienia okoliczności niweczących to prawo. Stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu rozumieć należy z jednej strony, jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej konsekwencjami zaniechania realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności. Tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu (por. wyroki Sądu Najwyższego - z dnia 11 grudnia 2007 roku, II CSK 332/07, LEX Nr 623796, z dnia 07 listopada 2007 roku, II CSK 293/07, Legalis Nr 162518). Pozwany, upatrując możliwości podniesienia zarzutu potrącenia, winien był ten fakt wykazać. Tymczasem, poza samym złożeniem oświadczenia o potrąceniu, pozwany nie przedstawił żadnej umowy, z której miałyby wynikać wierzytelność do potrącenia, nie wskazał jej wysokości, nie wnioskuje o przeprowadzenie dowodu z dokumentów, nie stawiał się także na terminie rozprawy, pomimo zobowiązania do osobistego stawiennictwa.

Niesłuszny jest również podniesiony przez pozwanego z ostrożności procesowej zarzut dokonania błędu w ustaleniach faktycznych, polegający na niesłusznym przyjęciu, iż roszczenie powoda zostało uwzględnione w 16%, podczas gdy treść zaskarżonego wyroku wskazuje, że roszczenie powoda zostało uwzględnione jedynie w 3%. Poczynione we wcześniejszej części uzasadnienia przez Sąd Odwoławczy zmiany w ustaleniach faktycznych, mające bezpośredni wpływ na wysokość zasądzonej kwoty, niweczą zasadność tak sformułowanego zarzutu.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił bezzasadną apelację pozwanego, co znalazło wyraz w pkt I orzeczenia.

Z kolei w części uznając apelację powoda, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1. poprzez podwyższenie zasądzonej kwoty z 708,97 zł do kwoty (...),97 (trzy tysiące czterysta siedemnaście 97/ 100) zł, wyrazem czego jest brzmienie pkt II orzeczenia. Natomiast zgodnie z rozstrzygnięciem zawartym w pkt III oddalił apelację powoda w pozostałej części.

W związku z wydaniem orzeczenia o charakterze reformatoryjnym konieczne jest wzięcie pod uwagę rozliczenie kosztów procesu toczącego się w I instancji w oparciu o art. 98 k.p.c. Zasądzona na rzecz powódki kwota 3417,97 zł stanowi 16 % wysokości roszczenia pierwotnie żadanego w powództwie wynoszącego 20.900,97 zł. Oznacza to, że stopień uwzględnienia powództwa odpowiada liczbowo stopniowi uwzględnienia powództwa przez Sąd I instancji, dlatego Sąd Okręgowy nie zmieniał rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego co do kosztów procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt IV na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz przy wykorzystaniu unormowań zawartych w stosownym akcie prawnym rangi rozporządzenia dotyczącym opłat za czynności radców prawnych (rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. – tekst Dz. U.

z 2018 r. poz. 265). Porównanie rezultatów kontroli instancyjnej świadczy o tym, iż przymiot wygranych nosi strona powodowa, gdyż złożona przez nią apelacja została uwzględniona w 15%. Z tego też względu strona pozwana, której apelacja spotkała się z dezaprobatą, musi pokryć koszty postępowania powstałe po stronie przeciwników poprzez uiszczenie powódce kwoty 550 zł. W skład przyznanej należności wchodzi opłata od apelacji w wysokości 1000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 1800 zł, odpowiadające stawce wynikającej z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 wskazanego rozporządzenia.